



Sygn. akt I PK 84/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

SSA Maciej Piankowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego A-T Spółki Akcyjnej z
siedzibą

przeciwko H.P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 lutego 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z 14 października 2010 r. oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Handlowego „A-T” SA przeciwko H. P. o zasądzenie kwoty 51.923,32 zł. Na kwotę tę składały się kwoty: 13.201,44 zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia przez pracodawcę stanowiącego odszkodowanie za powstrzymanie się od prowadzenia działalności konkurencyjnej oraz 38.721,88 zł tytułem kary umownej zastrzeżonej na wypadek naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany podjął zatrudnienie u powodowego pracodawcy 1 lipca 2002 r. Z pracodawcą o nazwie Przedsiębiorstwo Handlowe A-T zawarł trzy umowy o pracę: pierwszą na okres próbny i dwie na czas określony. Kolejną umowę zawarł już z pracodawcą o nazwie Przedsiębiorstwo Handlowe A-T SA, ponieważ zmieniona została forma organizacyjna zakładu. Zatrudnienie ustało 31 grudnia 2008 r. na skutek wypowiedzenia umowy przez pracownika. Ostatnio pozwany pracował jako regionalny kierownik hurtowni. W dniu podjęcia zatrudnienia pozwanemu przedłożono, wśród innych dokumentów, umowę o zakazie podejmowania działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, która obejmowała okres zatrudnienia i oraz 12 miesięcy po rozwiązaniu stosunku pracy. Według tej umowy, pracownik w zamian za powstrzymanie się od szczegółowo określonej działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku zatrudnienia, miał otrzymywać odszkodowanie odpowiadające 25% wynagrodzenia za pracę. Przewidziano w niej także prawo pracodawcy do domagania się wyrównania szkody wyrządzonej na skutek naruszenia zakazu, zastrzeżono karę umowną w wysokości 50.000 zł. Umowa jeszcze niepodpisana przez pracodawcę przedstawiona została pracownikowi w dwóch egzemplarzach. Pozwany odręcznie wpisał w wolnych miejscach datę i swoje nazwisko a na końcu złożył podpis, przy czym omyłkowo na jednym egzemplarzu uczynił to w rubryce przeznaczonej dla pracodawcy. Jeden egzemplarz polecono mu zatrzymać a drugi pozostawić w firmie w dziale kadr. Procedura taka była standardowa, umowy o zakazie konkurencji zawierano ze wszystkimi pracownikami nawet na szeregowych stanowiskach. Na egzemplarzu umowy będącej w posiadaniu pozwanego nie ma

podpisu pracodawcy. Do akt osobowych pozwanego trafił ten egzemplarz, na którym pracownik złożył podpis w niewłaściwej rubryce. Na dokumencie figuruje też pieczętka o treści „Przedsiębiorstwo Handlowe A-T SA A. T.” oraz podpis A. T., który był poprzednim prezesem zarządu strony powodowej. Umowa znajdująca się w aktach osobowych została podpisana przez A. T. i opieczetowana pieczętka pracodawcy w brzmieniu jego nazwy po przekształceniu organizacyjnym, które nastąpiło w 2003 r. Nie mogło to więc zostać uczynione w dacie widniejącej na umowie, tj. 2 lipca 2002 r. Po ustaniu stosunku pracy pozwanemu wypłacano odszkodowanie karencyjne.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że stron nie wiązała ważna umowa o zakazie konkurencji. Wniosek ten wyprowadził Sąd z ustalonego podpisania umowy przez pracodawcę w dacie późniejszej niż widniejąca w jej treści. Strona powodowa nie może zatem – zdaniem Sądu pierwszej instancji domagać się od pozwanego świadczeń wynikających z nieważnej umowy. Sąd Rejonowy uznał też, że „otwarta i do rozpoznania w odrębnym procesie pozostaje natomiast kwestia, czy strony wykonały nieważną umowę i jaki będzie ewentualnie zakres zwrotu świadczeń wzajemnych”.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 17 lutego 2011 r. oddalił apelację strony powodowej od tego wyroku. Strona powodowa zaskarżyła wyrok „w części oddalającej powództwo ponad kwotę 12.101,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17.07.2009 r. do dnia zapłaty oraz obciążającej powodową spółkę w całości kosztami postępowania w niniejszej sprawie”.

Sąd drugiej instancji uznał za niemożliwy do uwzględnienia apelacyjny zarzut naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c. Strona powodowa dochodząc zwrotu wypłaconego pozwanemu odszkodowania powoływała się na umowę o zakazie konkurencji. W apelacji, nie kwestionując przyjętego przez Sąd pierwszej instancji stanowiska co do nieważności zawartej przez strony umowy o zakazie konkurencji, pracodawca podtrzymał żądanie zwrotu wypłaconego odszkodowania karencyjnego i wskazał jego nowe uzasadnienie, powołując się na przepis art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. oraz przepis art. 410 § 2 k.c. Przedmiotem rozpoznania na etapie postępowania apelacyjnego może być tylko roszczenie uprzednio rozpoznane przez sąd pierwszej instancji

Roszczenie dochodzone przez powódkę pierwotnie na podstawie zawartej przez strony umowy o zakazie konkurencji – zdaniem Sądu Okręgowego – jest całkiem innym roszczeniem niż to, które znajduje swe źródło i uzasadnienie w przepisie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. mimo, że pozostało nadal wyrażone w postaci tak samo brzmiącego żądania procesowego. Oba roszczenia wymagają zgłoszenia przez strony innych dowodów i wykazania wystąpienia innych przesłanek. Przytoczenie w postępowaniu apelacyjnym innych przepisów prawa materialnego od dotychczas wskazywanych jako materialnoprawna podstawa żądania a więc wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym oparte zostało pierwotne żądanie pozwu, stanowi niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa. Dokonana przez stronę powodową zmiana uzasadnienia zgłoszonego żądania wynikająca z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego była w świetle art. 383 k.p.c. niedopuszczalna. Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy zapatrywanie strony powodowej co do tego, że wobec dochodzonego odszkodowania karencyjnego nastąpi powaga rzeczy osądzonej. O wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej rozstrzyga bowiem nie tylko tożsamość stron ale również tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.

Strona powodowa wniosła skargę kasacyjną od tego wyroku, podnosząc zarzut naruszenia art. 383 k.p.c. mającego istotny wpływ na wynik sprawy przez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, jakoby w postępowaniu apelacyjnym powodowa spółka dokonała zmiany powództwa a także zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 410 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie a to przez błąd w subsumcji polegający na zaprzeczeniu związku pomiędzy faktem wypłacenia przez powodową spółkę na rzecz pozwanego odszkodowania karencyjnego a hipotezą tej normy prawnej oraz art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie a to przez błąd w subsumcji i niezastosowanie tych norm pomimo iż skutek spełnienia świadczenia nienależnego przez pozwaną spółkę na rzecz pozwanego winny one znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie.

Strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania a w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania - o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd Okręgowy niesłusznie uznał, że w sprawie doszło do niedopuszczalnej – w świetle art. 383 k.p.c. - zmiany roszczenia w postępowaniu apelacyjnym. Doszło zatem do naruszenia tego przepisu w sposób istotnie wpływający na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Strona powodowa od początku (od pozwu) domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z tytułu powstrzymania się od działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy jako świadczenia nienależnego. Twierdziła, że to spełnione świadczenie stało się nienależne, gdyż odpadła jego podstawa, jako że pozwany prowadził taką działalność. Sąd Rejonowy ustalwszy nieważność umowy o zakazie konkurencji nie rozpoznał konsekwencji tego ustalenia dla tej części żądania pozwu. Wbrew stanowisku zajętemu przez Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji, nie doszło w postępowaniu apelacyjnym do zmiany podstawy faktycznej roszczenia. Podstawą tą była i jest zawarta między stronami umowa o zakazie konkurencji. Ustalenie nieważności tej umowy albo ustalenie niewywiązywania się pozwanego z jego zobowiązania zawartego w tej umowie prowadzi do tych samych konsekwencji prawnych. Nie można też utrzymywać, że roszczenie o zasądzenie nienależnie świadczonego odszkodowania oparte było początkowo na postanowieniach umowy a obecnie (poczynając od apelacji) wywodzone jest z innej podstawy (bezpodstawnego wzbogacenia). Każda umowa stanowi źródło zobowiązania lecz nie stanowi podstawy prawnej żądania. Podstawy tej (w odniesieniu do tego roszczenia) nie stanowiły też przepisy dotyczące odpowiedzialności dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego. Strona powodowa opierała swe żądanie na tezie, że swoje zobowiązanie objęte umową o zakazie konkurencji wykonała nienależnie. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że świadczenie jest nienależne zarówno wówczas, gdy podstawa jego odpadła (gdyż na przykład zobowiązany wzajemnie nie wykonał swego zobowiązania) jak i wtedy, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Oparcie roszczenia na

innej niż dotychczas wskazywana postaci świadczenia nienależnego nie stanowi zmiany roszczenia niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Okręgowy bezpodstawnie uchylił się zatem od rozważenia tego żądania w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., co słusznie zarzucono w skardze kasacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.